

5.1. Wymogi kapitałowe

Monika Marcinkowska

<https://doi.org/10.18778/8088-523-3.10>

Analiza potencjalnych reakcji banków na nowe regulacje kapitałowe jest przedmiotem wielu opracowań (np. Härle *et al.* 2010; Ötker-Robe, Pazarbasioğlu 2010; Elliott, Salloy, Santos 2012; IMF 2012). Zwracają one uwagę na podobne opcje dostępne dla banków.

Same banki przyznają, że zarówno wyzwania regulacyjne (w tym w szczególności wytyczne bazylejskie/dyrektywy CRD), jak i rekomendacje nadzorców oraz – bezpośrednio – ograniczenia kapitałowe związane z finansowaniem działalności są najważniejszymi motorami zmian modeli biznesowych, przy czym nowe regulacje dotyczące kapitału i płynności mają tu kluczowe znaczenie (EBA 2013b).

Zważywszy na konstrukcję nadzorczych norm kapitałowych, kluczowe znaczenie będzie miało rozważenie sposobu poprawy wartości współczynnika wypłacalności. Wskaźnik dźwigni finansowej ma charakter uzupełniający, a poprawa jego wartości pozytywnie także wpływa na współczynnik wypłacalności, zatem skoncentrujemy się na tym mierniku.

Konstrukcja współczynnika wypłacalności powoduje, że w przypadku konieczności jego zwiększenia możliwe są dwa podstawowe podejścia:

- zwiększenie licznika (czyli funduszy własnych) lub
- zmniejszenie mianownika (czyli wymogów kapitałowych, a w uproszczeniu: aktywów i zobowiązań pozabilansowych ważonych ryzykiem).

Niezależnie od tych opcji, należy też wskazać strategie polegające na połączeniu lub podziale banków. Łączenie przedsiębiorstw może być istotne z punktu widzenia możliwości wygenerowania efektów synergicznych. Jest szczególnie ważne dla podmiotów, które miałyby problem z wypełnieniem wymogów dotyczących minimalnego poziomu kapitału zakładowego, ale także gdy połączony bank dysponowałby wystarczającą siłą kapitałową, a byłby w stanie osiągać korzyści z tytułu skali lub zakresu, zwiększyć efektywność operacyjną itd. Podział z kolei mógłby być strategią adekwatną w przypadku chęci wyodrębnienia działalności z odmiennych obszarów i różnych modeli biznesowych, o bardzo odmiennych potrzebach kapitałowych i profilach ryzyka. W szczególności może to dotyczyć bankowości uniwersalnej i inwestycyjnej lub hipotecznej. Jakkolwiek funkcjonowanie odrębnych podmiotów będzie rodziło dodatkowe koszty, ich podział może być jednak uzasadniony możliwością lepszego pozyskania i wykorzystania kapitału lub optymalizacji ryzyka. Ta opcja strategiczna – choćby z uwagi na proces licencyjny – bę-

dzie miała sporadyczne zastosowanie, ma jednak zalety, które mogą ją uczynić atrakcyjną dla niektórych (dużych, zróżnicowanych wewnętrznie) banków.

5.1.1. Zwiększenie funduszy własnych

Zwiększenie licznika współczynnika wypłacalności może odbywać się poprzez:

- pozyskanie dodatkowych elementów funduszy własnych,
- pozbycie się pozycji pomniejszających fundusze własne.

Banki mają szereg możliwości powiększenia funduszy własnych. Przy pierwszej metodzie istotną będzie decyzja, czy mają to być fundusze własne podstawowe (Tier I) czy uzupełniające (Tier II). Wybór w znacznej mierze będzie zależał od aktualnego i przewidywanego poziomu współczynnika wypłacalności liczonego na bazie Tier I (czy osiągnięty jest jego minimalny wymagany poziom), czyli *de facto* od relacji między funduszami uzupełniającymi i podstawowymi, a także od aktualnego i przewidywanego poziomu wskaźnika dźwigni. Z punktu widzenia bezpieczeństwa banku, pożądane jest finansowanie jego działalności instrumentami kapitałowymi o najwyższej jakości, a zatem to podejście będzie preferowało fundusze własne podstawowe. Z punktu widzenia właścicieli, w określonych okolicznościach fundusze własne uzupełniające mogą stanowić atrakcyjną alternatywę.

Pozyskanie funduszy własnych podstawowych wymaga zwiększenia kluczowych elementów kapitałów własnych: funduszy zasadniczych (w przypadku banku w formie spółki akcyjnej jest to wpłacony i zarejestrowany kapitał zakładowy, kapitał zapasowy i kapitały rezerwowe) lub dodatkowych pozycji (fundusz ogólnego ryzyka, zysk netto). Obecnie regulacje nie zezwalają już na zaliczanie do kapitału Tier I instrumentów dłużnych (obligacji długoterminowych) ani hybrydowych (obligacji zamiennych). Można zatem uogólnić, że tworzenie funduszy własnych podstawowych wymaga albo wyemitowania nowego kapitału, albo wygenerowania zysku i niewypłacenia go.

W przypadku pierwszego wariantu właściciele banku muszą podjąć decyzję, która bezpośrednio wpłynie na wartość już posiadanych przez nich udziałów w kapitale banku oraz ich pozycję w strukturze właścicielskiej – względne znaczenie i możliwość wpływania na politykę banku. Decyzja ta dotyczy adresatów emisji². Jeśli dotychczasowi właściciele

2 Należy mieć przy tym na względzie restrykcje dotyczące obejmowania praw z akcji, których nabycie powodowałoby przekroczenie zdefiniowanych w prawie progów, wymagających uzyskania zgody nadzoru.

nie chcą zmieniać swego udziału w kapitale zakładowym banku, muszą objąć nowe akcje w analogicznych proporcjach, jak już posiadane. Jeśli natomiast sytuacja finansowa właścicieli lub strategia inwestycyjna nie pozwalają na takie rozwiązanie, konieczne jest pozyskanie kapitału bądź to od nowych inwestorów, bądź też innych akcjonariuszy, zainteresowanych zwiększeniem docelowego udziału w strukturze własności.

Emisja może mieć charakter publiczny, co sprzyja pozyskaniu kapitału z zewnątrz i powoduje rozproszenie akcjonariatu. Ścieżka ta jest bardziej kosztowna i rodzi dodatkowe obowiązki (w tym zwłaszcza informacyjne) i nie wszystkie banki będą nią zainteresowane (a i nie każdy bank będzie w stanie zainteresować swą ofertą giełdę papierów wartościowych). Duże znaczenie przy wyborze tej opcji ma poziom rozwoju i wielkość rynku kapitałowego w danym kraju oraz aktualna w danej chwili sytuacja na nim. W szczególności znaczenie ma także ogólna sytuacja sektora bankowego i banków już notowanych na giełdzie. Jeśli bowiem w danych okolicznościach banki są generalnie postrzegane jako mało atrakcyjna inwestycja, nawet bank o dobrej kondycji finansowej może mieć problemy z przełamaniem tego wizerunku. Większe banki, o lepszej sytuacji finansowej, mogą także poszukiwać kapitału na różnych giełdach, nie ograniczając się do macierzystego kraju.

Emisja akcji może być przeznaczona dla kierownictwa banku, jako element pakietu motywacyjnego wynagradzania. W teorii zakłada się, że uczynienie z kierownictwa współwłaścicieli podmiotu wpływa na lepsze realizowanie przez nich interesów akcjonariuszy. W praktyce okazuje się, że po przekroczeniu określonego poziomu udziału wpływ własności akcji przez kierownictwo na generowaną wartość podmiotu jest negatywny. W przypadku banków jako jeden z kluczowych problemów motywacyjnych systemów wynagradzania menedżerów (w tym w postaci akcji) wskazywana jest kwestia tworzenia zachęty do ponoszenia nadmiernego ryzyka. Wbrew założeniom, menedżerowie mogą być zainteresowani wypracowaniem krótkoterminowych zysków (a zatem generowaniem wyższego ryzyka), by móc szybciej, z większymi korzyściami, zrealizować swe bonusy. Podkreślić jednak należy, że ta forma wynagradzania może zostać wykorzystana w sposób efektywny (przy zachowaniu określonych zasad i proporcji).

Dodatkowy kapitał zakładowy może także zostać pozyskany poprzez konwersję zobowiązań. Przede wszystkim dotyczy to kluczowego instrumentu hybrydowego, jakim są obligacje zamienne na akcje. Nadto, możliwa jest zamiana na instrument kapitałowy – w drodze dodatkowej umowy – typowych instrumentów dłużnych.

Pozyskanie dodatkowego kapitału zakładowego najlepiej oddziałuje na wskaźniki kapitałowe (poprawia całkowity współczynnik wypłacalności oraz współczynnik liczony na bazie kapitału Tier I, a także ko-

rzystnie wpływa na wskaźnik dźwigni). Pozyskiwanie kapitału najwyższej jakości zwiększa bezpieczeństwo banku i wzmacnia jego wizerunek, jest najbardziej pożądaną opcją z punktu widzenia instytucji sieci bezpieczeństwa.

Jak jednak wspomniano, właściciele mogą nie być zainteresowani ani zwiększaniem własnej inwestycji, ani zmniejszaniem swego udziału w niej, poprzez pozyskanie innych inwestorów. Jak zaznaczono w rozdziale 3, nie rozstrzygnięto jednoznacznie, czy do banków ma w pełni zastosowanie teoria Millera-Modiglianiego, jednak bez wątpienia kwestie dostępności kapitału oraz jego kosztu mają tu fundamentalne znaczenie.

Drugą metodą zwiększenia funduszy własnych podstawowych jest wygenerowanie i niewypłacenie zysku. Dotyczy to zarówno pozycji zysku netto danego okresu sprawozdawczego, jak i niepodzielonego zysku z lat poprzednich, ale także pozycji kapitałów tworzonych z zysku. W przypadku niedokonania przez właścicieli podziału zysku jest to pozycja, która stanowi element dodatkowych pozycji funduszy własnych podstawowych, natomiast istnieje możliwość jej rozdysponowania w wybranym przez akcjonariuszy momencie.

Zatrzymanie zysku w banku oznacza zrzeczenie się przez właścicieli wynagrodzenia za użyczony kapitał. Może to oznaczać albo rezygnację, albo odłożenie w czasie zysków z inwestycji. Nie brak opinii, że na właścicielach ciąży odpowiedzialność za zapewnienie bezpieczeństwa banku, toteż podstawowym obowiązkiem w tym kontekście będzie wyposażenie banku w adekwatny kapitał. Ten tok rozumowania uzasadniałby ograniczenie ich roszczeń. Bywa on także dodatkowo wspierany argumentacją, że w wielu przypadkach problemy finansowe banków były spowodowane nadmiernymi oczekiwaniami właścicieli co do poziomu generowanych (i wypłacanych w formie dywidend) zysków, wobec czego tym bardziej uzasadnione jest żądanie ograniczenia transferu zysków. Należy tu jednak podkreślić, że istnieją różne struktury właścicielskie banków, a w przypadku rozproszonego akcjonariatu giełdowego takie podejście nie jest właściwe i mogłoby powodować spadek zainteresowania rynku papierami wartościowymi banków. Z drugiej wszelako strony, w długim okresie kluczowym wynagrodzeniem za użyczony kapitał nie są dywidendy, lecz zysk zrealizowany na sprzedaży akcji. Zatrzymanie zysku jawi się obecnie jednym z najprostszych sposobów zwiększenia funduszy własnych banku, a zatem poprawie ich pozycji kapitałowej. Jest to także rozwiązanie zalecane przez nadzorców (wydawane są rekomendacje niewypłacania dywidendy bądź jedynie częściowej wypłaty, przy zachowaniu bezpiecznego poziomu wskaźników kapitałowych). Należy mieć jednak na względzie, że niektórzy posiadacze akcji banków (w tym także posiadający znaczne udziały w strukturze) nie będą zainteresowani kontynuowaniem takiej inwestycji, co – w za-

leżności od charakteru i skali sprzedaży – może spowodować czasowe obniżenie cen akcji na giełdzie.

Kapitał własny może być zwiększony poprzez dokonanie podziału zysku i przeznaczenie go na zwiększenie np. kapitału zapasowego lub rezerwowego. To rozwiązanie daje właścicielom bardzo małą elastyczność, gdyż przepisy (oraz statut spółki) definiują możliwości wykorzystania tych kapitałów. Specyficznym elementem kapitału w bankach jest fundusz ogólnego ryzyka bankowego (tworzony zgodnie z regulacjami prawa bankowego), który jest tworzony z zysku na ogólne, niezidentyfikowane ryzyko działalności bankowej.

Aby fundusze własne mogły zostać zasilone zyskiem (w którejkolwiek z wymienionych opcji), konieczne jest generowanie przez bank nadwyżki finansowej. Zatem jedną ze ścieżek poprawy adekwatności kapitałowej banku jest podniesienie rentowności. Może to zostać dokonane poprzez zwiększenie przychodów i/lub zmniejszenie kosztów. W obydwu przypadkach jedną z możliwości jest oddziaływanie na poziom cen produktów bankowych. Może się to odbyć na przykład poprzez ograniczenie kosztów oferowanych depozytów. Ta możliwość jest jednak ograniczona, jeśli stopy procentowe na danym rynku są już na niskim poziomie.

Należy też podnieść kwestię możliwości obniżenia kosztu pozyskiwanych środków poprzez instrumenty dłużne banku. Im lepiej bank jest postrzegany przez inwestorów (im niższe ryzyko wiążą oni z taką inwestycją), tym niższy winien być koszt takiego finansowania. Bank może wpływać na ten parametr pośrednio – przede wszystkim ograniczając swe ryzyko do akceptowanego przez rynek poziomu oraz prowadząc wymaganą przez rynek adekwatną politykę informacyjną (zapewniając odpowiednią transparentność umożliwiającą ocenę banku przez zainteresowane strony).

Istotnym kanałem wpływu na zysk może być zwiększenie oprocentowania kredytów. Możliwości podnoszenia cen kredytów są ograniczone przede wszystkim względami rynkowymi (w tym nade wszystko poziomem popytu i jego elastycznością cenową) i zależą od natężenia konkurencji między bankami, ale także od zagrożenia substytutami (czyli możliwościami pozyskania kapitału w inny sposób: albo od innych pośredników finansowych, albo poprzez rynek kapitałowy lub pieniężny). Ograniczeniem mogą być także normy prawne: regulacje mogą określać górny limit oprocentowania (tzw. przepisy antylichwiarskie).

Kanał cenowy (oprocentowania kredytów) jest jedną z kluczowych opcji analizowanych przy ocenie dostosowań banków do norm kapitałowych. Jest to z reguły silny instrument oddziałujący na gospodarkę (poprzez wpływ na zaspokojenie popytu na kredyty – a w konsekwencji na zwiększenie inwestycji i konsumpcji, a także poprzez przerzucenie

kosztów na gospodarkę – pośrednio przez zwiększenie kosztów ponoszonych przez kredytobiorców).

Kolejną możliwością poprawy rentowności jest zwiększenie innych rodzajów przychodów – w szczególności może to dotyczyć pobieranych przez bank prowizji i opłat. Także i ten element jest silnie uzależniony od konkurencji na rynku, a także ogólnie od poziomu „ubankowienia” w danej gospodarce. Nadmierny wzrost cen może spowodować znaczące ograniczenie popytu – korzystania z produktów bankowych, co przełoży się na trudności z pozyskiwaniem depozytów, a zatem i możliwości udzielania kredytów.

Ważnym źródłem poprawy rentowności może być kwestia poprawy jakości portfela kredytów (lub szerzej: portfela aktywów). Pozwala to na rozwiązanie rezerw celowych (odpisów aktualizujących wartość aktywów) lub co najmniej ograniczenie skali tworzenia nowych odpisów. Kwestia ta jest w znacznym stopniu zależna od ogólnej sytuacji gospodarczej, która wpływa na kondycję przedsiębiorstw i gospodarstw domowych, a zatem na ocenę ryzyka kredytowego. Istnieje tu jednak szereg aspektów, które są w gestii banku i są elementem jego polityki kredytowej. Dotyczy to w szczególności zmiany warunków udzielania kredytów, wymaganej zdolności kredytowej, ustanawianych zabezpieczeń kredytów. Jak wspomniano w rozdziale 3, kwestia obaw o obecną lub przyszłą jakość portfela kredytowego jest jednym z istotnych czynników wpływających na ograniczenie skali udzielanych przez banki kredytów (w szczególności w okresach recesji i kryzysu).

Wymogiem poprawy rentowności może być także ograniczenie kosztów działania banku. W zależności od przyjętej strategii dostosowań banku do nowych regulacji, charakter i skala wpływu na koszty działania może być bardzo zróżnicowana. Jeśli np. adaptacja wiąże się ze zmianami modelu biznesowego i istotną restrukturyzacją, można spodziewać się głębokich zmian w strukturze i poziomie kosztów działania (może się to wiązać ze zmianami organizacyjnymi i redukcją zatrudnienia). W innych przypadkach może mieć charakter przejściowy (np. ograniczenie kosztów marketingu) lub wymagać poprawy efektywności pracy bądź usprawnienia określonych procedur i funkcji (np. ograniczenie kosztów administracyjnych). Obniżenie kosztów niekiedy może być dokonane w łatwy sposób, jednak gdy skończą się proste rezerwy (związane np. z dotychczasową nieefektywnością), konieczne może być wdrożenie określonego systemu zarządzania kosztami, a także przeanalizowanie opcji związanych np. z centralizacją/decentralizacją określonych funkcji, ich outsourcingiem lub zaniechaniem. Należy przy tym mieć na względzie, że możliwość dalszego ograniczania kosztów jest limitowana z uwagi na kwestie związane z bezpieczeństwem i możliwością zapewnienia świadczenia konkurencyjnych usług.

Chęć ograniczenia kosztów amortyzacji może powodować wydłużenie czasu użytkowania aktywów, a zatem podjęcie decyzji o wykorzystywaniu starszego sprzętu i przesunięciu terminu zakupu nowych aktywów trwałych i wartości niematerialnych i prawnych. Należy jednak zaznaczyć, że skala takich oszczędności jest relatywnie niewielka, natomiast nabycie niektórych aktywów może być konieczne, np. ze względów bezpieczeństwa lub możliwości świadczenia konkurencyjnych usług o wymaganym poziomie jakości.

W zależności od jurysdykcji, określone możliwości poprawy rentowności mogą też wiązać się z zarządzaniem podatkami. Jego skala w przypadku banków jest jednak zwykle mniejsza niż w przypadku innych podmiotów gospodarczych.

Opisane wyżej możliwości poprawy rentowności mają zwykle charakter krótkoterminowy, a zatem efekty będą nietrwałe albo niewielkie. Jeśli konieczna jest znacząca poprawa zyskowności, niezbędne jest przeprowadzenie gruntownych zmian w działalności, łącznie z potencjalną zmianą modelu biznesowego. Może to wymagać zmiany profilu lub segmentów działalności, wprowadzania innowacji (produktowych, technologicznych, procesowych), wdrożenia innego systemu zarządzania itd. Kwestia ta wiąże się do pewnego stopnia z decyzjami dotyczącymi aktywów, zatem zostanie omówiona w dalszej części.

Zamiast lub oprócz zwiększania funduszy własnych pierwszej warstwy (podstawowych) możliwe jest także zwiększenie drugiej warstwy Tier II, czyli funduszy własnych uzupełniających. Jak jednak wspomniano, rozwiązanie to ma ograniczone zastosowanie z uwagi na przyjęte minimum dla współczynnika wypłacalności liczonego na bazie funduszy podstawowych.

Jedną z opcji pozyskania dodatkowych funduszy jest zaciągnięcie długu o charakterze podporządkowanym. Może on mieć charakter umowy pożyczki lub przyjąć formę emisji dłużnych papierów wartościowych. Kluczowymi cechami przysparzającymi korzyści tej formie funduszy jest forma dłużna, czyli brak wpływu na strukturę własności, a zatem i na kierowanie polityką banku, z reguły niższy koszt pozyskania w porównaniu z kapitałem zakładowym, a przy tym długoterminowy charakter, przyczyniający się do stabilizacji źródeł finansowania. Finansowanie takie jest oczywiście droższe, z uwagi na podporządkowany charakter zobowiązania (jest ono niezabezpieczone i w przypadku upadłości banku realizowane w ostatniej kolejności przed roszczeniami właścicieli). Warto odnotować, że zobowiązania podporządkowane emitowane na rynku są ważnym instrumentem w sprawowaniu dodatkowego nadzoru nad bankami – dyscypliny rynkowej (prywatnego monitoringu). Po spełnieniu określonych warunków, dyscyplina rynkowa może być komplementarna wobec nadzoru instytucjonalnego, przyczyniając

się do motywowania banków do zachowania ryzyka na akceptowalnym poziomie i utrzymywania adekwatności kapitałowej³. Znaczenie tych mechanizmów jest doceniane przez regulatorów, którzy wspierają jego rozwój, wymagając dostarczania przez banki odpowiednich informacji umożliwiających ich analizę i ocenę (trzeci filar Bazylei II i III).

Obecnie polskie banki w relatywnie niewielkim stopniu wykorzystują zobowiązania podporządkowane. W niektórych przypadkach dług ma takie charakterystyki, że dodatkowo umożliwia ograniczenie określonych rozmiarów ryzyka (np. pożyczki walutowe umożliwiające domknięcie lub ograniczenie otwartych pozycji walutowych wynikających z udzielonych przez bank kredytów walutowych). Nowe regulacje dotyczące norm płynności (w szczególności wskaźnik stabilnego finansowania NSFR) mogą stanowić dodatkową zachętę dla banków do sięgnięcia po to rozwiązanie. Rynekowa atrakcyjność tego instrumentu będzie zależała w dużej mierze od popytu na długoterminowe papiery wartościowe oraz skali zgłaszanej przez banki podaży.

Spośród innych pozycji mogących potencjalnie stanowić źródło pozyskania funduszy własnych uzupełniających jest kapitał z aktualizacji wyceny rzeczowych aktywów trwałych. Skala tego elementu funduszy może nie być znacząca (przede wszystkim z uwagi na niewielką skalę kontrolowanych przez banki aktywów trwałych), jednak w sytuacji znacznego zapotrzebowania banku na kapitał, wobec ograniczonych możliwości jego zdobycia, może powodować, że banki zainteresują się także i tą opcją. Należy tu jednak zaznaczyć, że element ten nie dotyczy realnych działań, lecz stosowania określonych rozwiązań polityki rachunkowości (o czym szerzej w dalszej części rozdziału). Należy tu jednak zaznaczyć, że swobodę decyzyjną w przypadku tego aspektu mają jedynie banki stosujące Międzynarodowe Standardy Rachunkowości. Banki stosujące polskie regulacje rachunkowości są ograniczone przepisami wykonawczymi wydawanymi przez Ministerstwo Finansów.

Wzrost wartości funduszy własnych może także zostać osiągnięty dzięki ograniczeniu pozycji pomniejszających ich wartość. Ta opcja może być atrakcyjnym rozwiązaniem dla niektórych banków, gdyż z reguły będzie tańsza i prostsza do zrealizowania, choć w niektórych przypadkach może się wiązać ze zmianą pewnych opcji strategicznych banku.

Niektóre z ujemnych pozycji funduszy własnych wiążą się z opcjami już wyżej opisanymi: generowane przez banki straty wymagają podjęcia działań związanych z poprawą rentowności, posiadane przez bank ak-

3 Szerzej na temat dyscypliny rynkowej i warunków jej skuteczności, patrz np. Jackowicz 2004; Marcinkowska 2008.

cje własne wymagają ich umorzenia lub odsprzedania, należne wpłaty na poczet kapitału zakładowego wymagają opłacenia objętego kapitału przez właścicieli (są to zatem aspekty związane z pozyskiwaniem kapitału zakładowego).

Jedną z opcji może być wyzbycie się przez bank posiadanych wartości niematerialnych i prawnych oraz wartości firmy (*goodwill*)⁴. Może to oznaczać sprzedaż tych aktywów lub (po spełnieniu określonych kryteriów) także sprzedaż z leasingiem zwrotnym, jeśli bank ma zamiar w dalszym ciągu korzystać z tych zasobów. Wymaga to dokonania przeglądu wartości niematerialnych i prawnych pod kątem ich przydatności i dopasowania do ewentualnie zmienianego modelu biznesowego. Aspekt ten może zatem wiązać się z szerszym zagadnieniem redefinicji strategii i wprowadzaniem głębokich zmian restrukturyzujących bank. Przykładowo, niektóre elementy wartości niematerialnych i prawnych mogą dotyczyć takiego segmentu działalności banku, w którym ten zamierza zaprzestać działalności, zatem zasadna jest ich sprzedaż (lub np. wyodrębnienie i przeniesienie do innego podmiotu, jeśli taka zostanie przyjęta forma przekształceń).

Istotną dla wielu banków kwestią może być decyzja dotycząca zaangażowania kapitałowego w instytucjach finansowych i bankach. Jeśli zaangażowanie takie nie ma charakteru strategicznego (np. nie wiąże się z tworzeniem grupy kapitałowej), z reguły najprostszym i najszybszym sposobem na powiększenie funduszy własnych będzie sprzedaż takich aktywów finansowych. W przypadku, gdy posiadane akcje i udziały wiążą się z zaangażowaniem na znaczną skalę, jest to decyzja strategiczna, łącząca się ze zmianą modelu funkcjonowania banku lub całej grupy kapitałowej. Należy przy tym zaznaczyć, że nie zawsze sprzedaż będzie łatwa do zrealizowania – może wymagać obniżenia ceny (być może nawet powodującego zrealizowanie straty na takiej transakcji) lub będzie znacząco rozłożona w czasie. Decyzje takie istotnie ingerują w model biznesowy grup kapitałowych i konglomeratów. Mogą zatem powodować poluzowanie ofert *all-finance* (w szczególności *bankassurance*), choć oczywiście taka współpraca podmiotów finansowych nie musi mieć u podłoża powiązań kapitałowych. Nowe regulacje kapitałowe mogą zatem stać się katalizatorem dla głębszych przemian w sektorze finansowym. Rozwiązanie dotyczące wyjścia z inwestycji w instytucje finansowe może być jednym z elementów szerszej opcji koncentracji na wybranych (podstawowych) obszarach działalności lub lokalizacjach (np. powodować koncentrację na rynku lokalnym czy choćby wyjście z ryn-

4 Według polskich regulacji rachunkowości wartość firmy jest elementem wartości niematerialnych i prawnych, według postanowień Międzynarodowych Standardów Rachunkowości stanowi odrębną pozycję.

ków mniej atrakcyjnych, np. z racji słabego potencjału wzrostu, wysokiej niepewności lub ryzyka, niskiej dochodowości itp.). Jedną z opcji takich przemian struktur własnościowych może być nie tylko sprzedaż udziałów, ale także pełne połączenie lub przejęcie innego podmiotu, o ile analizy *due diligence*⁵ wykażą, że takie rozwiązanie może tworzyć przewagi konkurencyjne.

Kolejną możliwością ograniczenia pomniejszych funduszy własnych jest ograniczenie lub całkowita rezygnacja z operacji sekurytyzacji, które wpływają na kapitały. Generalnie sekurytyzacja jest cennym instrumentem, który może ułatwiać zarządzanie ryzykiem i płynnością, jednak sposób i skala jej wykorzystania w ostatnich latach spowodowała olbrzymi wzrost ryzyka na rynku finansowym i bez wątpienia przyczyniła się do rozprzestrzenienia globalnego kryzysu finansowego. Specyfika polskiego rynku bankowego powoduje, że ta opcja zwiększania funduszy własnych będzie miała marginalne znaczenie, z uwagi na niewielką skalę sekurytyzacji w Polsce.

5.1.2. Zmniejszenie wymogów kapitałowych na pokrycie ryzyka (aktywów ważonych ryzykiem)

Poza zwiększaniem funduszy własnych, banki mogą zwiększyć współczynnik wypłacalności poprzez zmniejszenie mianownika, czyli ograniczenie wymogów kapitałowych (w uproszczeniu: aktywów ważonych ryzykiem).

Ograniczenie wymogów kapitałowych z tytułu poszczególnych rodzajów ryzyka winno się wiązać z realizacją jednego z celów reform przeprowadzanych w bankowości po doświadczeniach globalnego kryzysu finansowego, czyli ograniczeniem skali prowadzonej działalności – zwłaszcza w relacji do posiadanych kapitałów (*de-leveraging*) oraz ograniczeniem ryzyka ponoszonego przez bank (*de-risking*). Wśród potencjalnych scenariuszy reakcji banków tu można wyodrębnić realne działania dotyczące aktywów i zobowiązań pozabilansowych, ale ponadto także pewne zabiegi „techniczne”:

- działania zmierzające do poprawy efektywności gospodarowania kapitałami,
- działania związane z technikami pomiaru ryzyka i z polityką rachunkowości.

Najważniejsze znaczenie – z punktu widzenia faktycznej adekwatności kapitałowej i stabilności banku – mają oczywiście działania realne.

⁵ Audyt przedinwestycyjny.

W uproszczeniu mówiąc, dotyczą one aktywów i zobowiązań pozabilansowych ważonych ryzykiem, jednak w istocie – biorąc pod uwagę wszystkie kategorie ryzyka ponoszonego przez bank – dotyczą one całej sfery finansowej i operacyjnej. Scenariusze zwykle koncentrują się na ryzyku kredytowym, jako iż jest ono kluczową kategorią ryzyka (wymóg kapitałowy z tytułu ryzyka kredytowego ma dominujący udział w całkowitym wymogu kapitałowym).

Kluczowe znaczenie ma restrukturyzacja bilansów banków, która może przebiegać dwukierunkowo: poprzez ograniczenie wielkości aktywów (i zobowiązań pozabilansowych) oraz zmniejszenie ich relatywnego ryzyka (zmniejszenie relacji aktywów ważonych ryzykiem do aktywów ogółem). Jest to najważniejszy, bo najbardziej strategiczny i zorientowany na przyszłość, obszar dostosowań banków. Można przy tym wskazać pewną grupę działań, które są możliwe do zrealizowania w relatywnie krótkim czasie i bez ponoszenia znaczących kosztów, natomiast w przypadku potrzeby szerszych dostosowań, konieczne (i wielu przypadkach pożądane, z punktu widzenia ogólnej oceny profilu ryzyka banku) będą zmiany fundamentalne dotyczące modelu biznesowego banku.

Kluczowy nurt działań będzie polegał na wyjściu z pozycji kapitałochłonnych i nisko rentownych, koncentracji na podstawowych segmentach i koncentracji na bezpieczniejszych pozycjach. Charakter i skala tych zmian będą zależne od ogólnych perspektyw i strategii rozwoju banku oraz zakresu koniecznych „oszczędności”, jakie mają być poczynione na wymogach kapitałowych. W przypadku, gdy skala pożądanych dostosowań nie będzie znacząca, bank wyznaczy hierarchię ekspozycji, uwzględniając ich kapitałochłonność, rentowność (skorygowaną o poziom ryzyka) oraz czas i koszt dostosowań, a przy tym oczywiście zgodność z docelową strategią działalności. Przydatne jest zatem dokonanie selekcji aktywów i zobowiązań pozabilansowych według obszarów i segmentów działalności, a następnie według wag ryzyka (relatywnego zapotrzebowania na kapitał). Dalszym czynnikiem rozstrzygającym może być rentowność; należy w planach wziąć pod uwagę także, jaki czas jest niezbędny dla wdrożenia danych rozwiązań (kiedy możliwe będzie uwzględnienie ich skutków w rachunku kapitałowym).

Można się zatem spodziewać, że w przypadku pozycji o najwyższych wagach ryzyka banki będą się starały wyjść z nich – w przypadku, gdy nie będą związane z podstawowymi, docelowymi segmentami działalności. Gdyby było to niemożliwe lub nazbyt kosztowne i rozłożone w czasie, a także w przypadku pozycji dotyczących kluczowych obszarów działalności banku, konieczne będzie zmniejszenie wag ryzyka im przypisanych.

Banki mogą zatem być zainteresowane w pierwszej kolejności wyjściem z następujących ekspozycji: sekurytyzacji, instrumentów po-

chodnych, papierów wartościowych przedsiębiorstw, papierów wartościowych emitowanych przez rządy i banki centralne państw spoza Unii Europejskiej oraz emitowanych przez rządy i banki centralne państw członkowskich, denominowanych i finansowanych w walucie innej niż krajowa tego rządu, papierów wartościowych emitowanych przez podmioty sektora publicznego o terminie zapadalności powyżej 3 miesiące (jeśli nie posiadają gwarancji rządowych), ekspozycje wobec przedsiębiorstw nieposiadających oceny ratingowej oraz posiadających ocenę kredytową, odpowiadającą trzeciemu lub wyższemu stopniowi jakości kredytowej, ekspozycje zabezpieczone hipotecznie (jeśli nie spełniają warunków umożliwiających zastosowanie niższych wag ryzyka).

Łatwość „wyjścia” z różnych rodzajów ekspozycji jest bardzo zróżnicowana i zależy od charakteru instrumentów (prawnych możliwości sprzedaży lub zmiany umowy), istnienia rynku na te instrumenty (i stopnia jego chłonności) oraz możliwych do uzyskania cen. Najłatwiejsze będzie oczywiście pozbywanie się papierów wartościowych, na które istnieje aktywny rynek (lub choćby rynek o ograniczonej płynności), jednak należy się liczyć z tym, że w przypadku, gdy bank będzie sprzedawał w krótkim terminie znaczący portfel (lub podobne oferty zostaną zgłoszone przez wiele instytucji), grozi to spadkiem cen tych aktywów, zatem możliwy jest spadek zysków z takich transakcji lub nawet zrealizowanie strat, co może zwiększyć ryzyko systemowe. Im szybciej i na większą skalę zgłaszane są transakcje (*fire sale*), tym większa ich deficytowość. W tym wypadku konsekwencje będą odczuwalne przez wszystkie podmioty mające w portfelach te aktywa, bowiem – jeśli będą wyceniane według wartości godziwej – zmniejszy się ich wartość, a ich posiadacze odnotują koszty (w zależności od klasyfikacji tych aktywów finansowych, koszty te mogą obciążać wynik okresu lub być rejestrowane bezpośrednio w kapitale własnym), co negatywnie wpłynie na ich adekwatność kapitałową. Tego typu zachwiania na rynku powinny jednak mieć charakter krótkich anomalii (zależy to od skali operacji). Dezinwestycja dotycząca papierów wartościowych nienotowanych na rynku będzie znacznie trudniejszym zadaniem i będzie wymagała znalezienia zainteresowanych inwestorów.

W przypadku kredytów istnieje potencjalna możliwość sprzedaży portfeli o określonych charakterystykach innym pośrednikom np. wyspecjalizowanym w danego typu kredytach lub funduszom sekurytyzacyjnym, względnie transfer poprzez bezpośrednią sekurytyzację o odpowiednich parametrach (umożliwiających ograniczenie aktywów ważonych ryzykiem). Zważywszy wszelako na negatywne doświadczenia ostatnich lat, ten kanał raczej nie powinien mieć istotnego znaczenia w dostosowaniach banków. Analizy dotyczące polskiego rynku wierzytelności wskazują, że ma on duży potencjał wzrostu, zatem proste transakcje (nie

generujące dodatkowego ryzyka wymagającego kapitału), mogą znaleźć wystarczający popyt. Z uwagi na specyfikę działalności bankowej, tego typu działania nie powinny jednak być przeprowadzane na szeroką skalę. Mogą natomiast dotyczyć sytuacji, gdy bank będzie się wycofywał z określonego segmentu operacyjnego (pewne rodzaje kredytów lub klientów) lub geograficznego (rezygnacja z obecności na jakimś rynku).

Najprostszą reakcją banków w tym obszarze będzie ograniczenie podaży nowych kredytów, co zwykle jest jednym z ważniejszych kanałów dostosowań banków do nowych regulacji, choć należy podkreślić, że jego efekty nie są natychmiastowe (nie poprawiają aktualnej adekwatności kapitałowej banku, lecz wpływają na poziom wskaźników kapitałowych w przyszłości). Ponieważ wszelako udzielanie kredytów jest fundamentalnym obszarem aktywności banków, jest niezbędne dla podtrzymania ich obecności na rynku i generowania dochodów (obecnych i w kolejnych latach). Jeśli banki będą musiały ograniczać aktywa ważne ryzykiem, należy się spodziewać racjonowania kredytów – kredytowanie skoncentruje się na tych produktach i klientach, z którymi wiążą się najniższe wagi ryzyka. W szczególności będzie to zatem dotyczyło klientów posiadających dobre oceny ratingowe oraz tych typów klientów, którzy są traktowani ulgowo, z racji niższego postrzeganego poziomu ryzyka.

Należy się spodziewać, że uwalniane w ten sposób aktywa (oraz niezagospodarowane nowe pasywa) będą lokowane w instrumenty o najniższych wagach ryzyka (w szczególności papiery skarbowe, samorządowe, podmiotów o najwyższych ocenach ratingowych). W przypadku braku możliwości sprzedaży dłużnych instrumentów finansowych (papierów wartościowych i kredytów), opcją minimalną będzie ich utrzymanie w posiadaniu do ich wygaśnięcia i nieodnawianie tych pozycji.

Prawdopodobnie znaczącą skalę potencjalnych dostosowań mogą oferować ekspozycje pozabilansowe banków. Dotyczy to zarówno księgi bankowej (np. ograniczanie udzielanych gwarancji, zamykanie niewykorzystanych linii kredytowych itp.), jak i księgi handlowej. W tym drugim przypadku – w zależności od specyfiki banku – możliwości mogą być zróżnicowane. Mogą one dotyczyć w szczególności ograniczania handlu instrumentami pochodnymi zarówno dotyczącymi pasywnego zarządzania ryzykiem (zabezpieczania się przed nim – z uwagi na działania ograniczające ekspozycje, zmniejszy się zapotrzebowanie na ich zabezpieczenie), jak i aktywnego (celowego ekspozowania się na ryzyko w celu generowania dodatkowych dochodów).

W odniesieniu do wszystkich ekspozycji pożądane będzie zmniejszenie przypisanych im wag ryzyka. Może być to dokonywane albo poprzez realne działania, albo poprzez modyfikację systemów pomiaru ryzyka (o czym mowa w dalszej części). Realne działania dotyczą zastosowania technik ograniczania ryzyka kredytowego, w szczególności żądania za-

bezpieczenia ekspozycji aktywami o jak najwyższej jakości, o jak najlepszym dopasowaniu charakterystyk (terminu zapadalności, waluty) do cech ekspozycji. Możliwe jest także zwiększenie roli ubezpieczeń.

Działania dostosowawcze, mające charakter długoterminowy, muszą być wkomponowane w strategię biznesową i uwzględniać: (i) wybór docelowych segmentów klientów, zapewniających wysoką rentowność korygowaną o ryzyko, (ii) stworzenie rodzajów produktów atrakcyjnych rynkowo, a jednocześnie posiadających efektywną kapitałowo konstrukcję, (iii) adekwatną wycenę produktów, uwzględniającą m.in. ponoszone ryzyko.

W odniesieniu do innych obszarów ryzyka, realne działania mogą przynieść także istotne efekty w przypadku ryzyka operacyjnego. Wprowadzenie bardziej efektywnych procesów zarządzania nim pozwoli na ograniczanie kosztów i strat, a zatem wpłynie na poprawę posiadanego kapitału. Lepsza kontrola ryzyka operacyjnego może także przyczynić się do ograniczenia ryzyka reputacyjnego. Kluczowe znaczenie ma tu efektywna kontrola wewnętrzna.

Niezależnie od wymienionych tu kwestii działań dostosowawczych związanych z restrukturyzacją bilansu (o charakterze doraźnym i strategicznym), niezbędne będzie bardziej efektywne gospodarowanie kapitałami banków. W szczególności wiąże się to z posiadaniem planów kapitałowych i scenariuszowym (wariantowym) prognozowaniem zapotrzebowania na kapitał i możliwości jego pozyskania. Wiąże się to oczywiście z ogólnym wzmocnieniem funkcji zarządzania ryzykiem, przy czym niezbędne jest zintegrowane podejście, uwzględniające wszystkie obszary działania banku (i interakcje między nimi) oraz wszystkie rodzaje ryzyka (oraz interakcje między nimi). Ważne będzie lepsze modelowanie ryzyka i właściwa jego wycena, co między innymi wymaga zapewnienia dostępu do dobrej jakości wiarygodnych danych. Kluczowe znaczenie ma w tym aspekcie racjonalne wewnętrzne alokowanie kapitału w banku.

Poza omówionymi pożądanymi działaniami dostosowawczymi należy zapewne także spodziewać się, że banki mogą starać się wykorzystywać „politykę rachunkowości”, by kształtować obraz swej pozycji finansowej i kapitałowej oraz manipulować szacunkami poziomu ryzyka, bez wpływania na faktyczny jego poziom.

W pewnym zakresie zostaną zatem wykorzystane możliwości, jakie dają elastyczne w niektórych obszarach standardy rachunkowości. W przypadku, gdy bank nie stosuje przepisów i zasad w sposób neutralny (który umożliwiłyby zaprezentowanie prawdziwego i rzetelnego obrazu jego sytuacji majątkowej i finansowej), mamy do czynienia z kreatywną rachunkowością⁶.

6 Chęć zaprezentowania określonego efektu w sprawozdaniach finansowych (wyniku za dany okres lub w kolejnych okresach, stanu określonych składników majątk-

W szczególności może to dotyczyć klasyfikacji instrumentów finansowych oraz zasad wyceny aktywów i zobowiązań finansowych. Szczególnie duże pole do zindywidualizowanego podejścia (a nawet do nadużyć) daje metodologia szacowania wartości godziwej – w zależności od typu instrumentu, faktu notowania na aktywnym rynku identycznych lub podobnych aktywów, możliwe jest stosowanie albo bezpośrednio kwotowań rynkowych (*market*), albo stosowanie technik wyceny uwzględniających obserwowane dane rynkowe (*mark-to-market*), albo stosowanie technik wyceny bez uwzględniania cen rynkowych (*mark-to-model*); w przypadku bankowych aktywów wycenianych według wartości godziwej dominują pozycje na drugim poziomie w hierarchii wymienionych podejść. Metodologia szacowania zamortyzowanego kosztu – jakkolwiek obwarowana większymi obostrzeniami – także umożliwia przyjmowanie i modyfikowanie określonych założeń (wiążących się z szacowaniem przewidywanych płatności w okresie całego życia instrumentu finansowego), dotyczących wyznaczenia efektywnej stopy procentowej. Nie brak opinii, że jakkolwiek w założeniach wartość godziwa daje możliwość zindywidualizowanego podejścia i dokonania wyceny dowolnych instrumentów z uwzględnieniem ich specyficznych charakterystyk oraz aktualnych warunków rynkowych, to jednocześnie w praktyce daje to możliwość istotnego manipulowania wartością, co czyni tę kategorię mało wiarygodną⁷.

Kolejnym newralgicznym zagadnieniem jest kwestia ustalania odpisów z tytułu utraty wartości aktywów finansowych (według polskich regulacji rachunkowości – rezerw celowych na należności kredytowe). Obecnie obowiązujące regulacje (tak polskie, jak i MSR) stosują model strat zaistniałych, przygotowywane są regulacje stosujące model strat oczekiwanych, w niektórych jurysdykcjach (np. w Hiszpanii) ma zastosowanie model rezerw dynamicznych. Jakkolwiek polskie regulacje prawne określają wytyczne w kwestii kryteriów klasyfikacji należności i zasad tworzenia rezerw na nie, to jednak dają one duży margines swobody w szczegółowych rozwiązaniach. Normy MSR stosują znacznie bardziej elastyczne podejście. W konsekwencji odpisy aktualizujące mogą być wykorzystane do kształtowania wyniku – trudno jest bowiem

ku lub kapitałów) wiąże się np. z kształtowaniem wyników finansowych (*earnings management*) lub „strojeniem witryn” (*window dressing*), a także rachunkowością kreatywną (czyli wybiórczym stronicznym stosowaniem przepisów rachunkowości, nakierunkowanym na osiągnięcie określonego celu) oraz faszowaniem sprawozdań finansowych (szerzej: Marcinkowska 2003). Zjawisko zarządzania dochodami w odniesieniu do banków omawia szczegółowo D. Skała (2012).

7 Szerzej: Marcinkowska 2012.

z zewnątrz dociec czy bank w adekwatny sposób oszacował rezerwy. Może to oznaczać wypaczenie wartości aktywów dłużnych (w szczególności należności), a także wyniku finansowego (a w konsekwencji funduszy własnych banku).

Wcześniej wspomniano także o kwestii potencjalnych nadużyć związanych z aktualizacją wyceny rzeczowych aktywów trwałych. Jest ona o tyle istotna, że przyrost wartości netto aktywów dokonany wskutek przeszacowania jest odnoszony na kapitały własne, a ten ich element stanowi część funduszy własnych uzupełniających (Tier II). Zatem bank może odczuwać pokusę nadużywania tego instrumentu rachunkowości, by dodatkowo zwiększyć współczynnik wypłacalności. Jak jednak zaznaczono, skala takich korekt nie jest znacząca, toteż nie da istotnych skutków dla rachunku adekwatności kapitałowej.

Szczególnie niebezpieczną kwestią jest kreatywna rachunkowość stosowana w obszarze pomiaru ryzyka. Poza zwiększaniem kapitałów i ograniczaniem aktywów ważonych ryzykiem, istnieje jeszcze trzecia możliwość zwiększania współczynnika wypłacalności, polegająca na zmianie modeli szacowania ryzyka⁸, a w konsekwencji – wartości aktywów ważonych ryzykiem. Istotnie, model wartości zagrożonej jest bardzo wrażliwy na przyjęte założenia i relatywnie łatwo jest manipulować wartością obliczonych wymogów kapitałowych, poprzez zmiany niektórych parametrów⁹, tym bardziej że wraz ze złożonością produktów rośnie liczba modeli i parametrów wymaganych dla oszacowania ryzyka¹⁰. Już obecnie niektóre banki dokonują zmian parametrów stosowanych

8 W tym kontekście szczególnie ważna jest analiza ryzyka modeli. W lipcu 2015 r. KNF wydała Rekomendację W (KNF 2015), przedstawiającą dobre praktyki służące poprawie jakości zarządzania ryzykiem modeli. Zalecenia odnoszące się m.in. do zarządzania modelami i walidacji modeli mogą także przyczynić się do ograniczenia ryzyka celowych manipulacji modelami.

9 Szerzej patrz Alloway 2012; Nasiripour 2013. Ciekawą analizę różnic w pomiarze ryzyka kredytowego metodą VaR (przy zastosowaniu rzeczywistych danych) przedstawił P. Osiński (2012). Co istotne, już wcześniej przeprowadzone symulacje wskazywały na zagrożenie: jeśli banki mają możliwość ustalania kapitału regulacyjnego metodą VaR, rośnie ich „kruchość” (Alexander, Baptista 2006). Autorzy zaprezentowali potencjalne możliwości ograniczenia tego zagrożenia. Patrz także Kalicki (2013).

10 Szacunki przeprowadzone dla typowego dużego banku międzynarodowego wskazują, że dla oszacowania ryzyka kredytowania MSP zakres niezbędnych parametrów jest dość niewielki (10–30 w przypadku portfela kredytów korporacyjnych i 40–50 w przypadku portfela kredytów detalicznych), w odniesieniu do portfela kart kredytowych jest już dość znaczący (100–140), a dla detalicznych kredytów hipotecznych osiąga poziom około pół tysiąca (400–600); w przypadku portfeli hurtowych poziom ten może rosnać nawet trzykrotnie (Haldane 2012).

modeli, wymiennie poprawiając tym samym swe wyniki¹¹. Potwierdzają to szczegółowe badania dotyczące aktywów ważonych ryzykiem (RCAP 2013a, 2013b). Nie powinno zatem dziwić, że stosowane przez banki wagi ryzyka często nie budzą zaufania i rynek opowiada się za ich uproszczeniem i zestandaryzowaniem (Samuels, Harrison, Rajkoti 2012, za: Cotterill 2012).

Komitet Bazylejski jest świadom tych problemów i sam przyznaje, że banki stosujące modele wewnętrzne do ustalania wag ryzyka mają możliwość „optymalizowania” aktywów ważonych ryzykiem dzięki parametrom modeli, bez dokonywania istotnych zmian w portfelu (RCAP 2013a, 2013b). Dowodzi to, że konieczna jest standaryzacja metod pomiaru ryzyka (a nawet szczegółowe wskazanie konkretnych komponentów modelu, w tym np. uwzględnianego okresu przetrzymania – *holding period*).

5.1.3. Empiryczne dowody realizacji scenariuszy dostosowywania się banków do nowych regulacji kapitałowych

Jako iż wytyczne Bazylei III wprowadzane są w życie w specyficznych okolicznościach pokryzysowych, przystępując do określenia potencjalnych scenariuszy działań dostosowawczych banków (a następnie ich wpływu na gospodarkę), należy przeanalizować, czy kierunki tych działań są zbieżne z wcześniejszymi doświadczeniami. Pewną sugestią w tym zakresie może dać analiza działań banków podejmowanych od czasu, gdy znane już były zamiary regulatorów odnośnie do zwiększenia restrykcyjności norm ostrożnościowych.

B.H. Cohen (2013) przeanalizował empirycznie kanały dostosowań banków¹² do zwiększonych wymogów kapitałowych. W okresie 2009–2012 badane banki zwiększyły średnioważony współczynnik wypłacalności z 11,6 do 14,2%, przy czym ów wzrost był w większym stopniu spowodowany zwiększeniem kapitałów, aniżeli obniżeniem aktywów czy wag ryzyka. Fundusze własne wzrosły bowiem łącznie o 34%, podczas gdy aktywa ważone ryzykiem zwiększyły się o 5% (co było efektem

11 Przykładem może być choćby decyzja Morgan Stanley o zmianie modelu pomiaru wartości zagrożonej, co skutkowało obniżeniem szacunków ryzyka, a w konsekwencji – obniżeniem wymogów kapitałowych i poprawą współczynnika wypłacalności (Morgan 2012).

12 Analiza obejmowała 82 duże banki globalne, których aktywa stanowią łącznie 55% sumy bilansowej wszystkich banków uwzględnianych w bazie Bankscope (i 60% sumy bilansowej największego tysiąca banków według zestawienia „The Banker”).

14-procentowego wzrostu aktywów i 8-procentowego spadku wskaźnika aktywów ważonych ryzykiem do aktywów ogółem). Wyniki te są jednak dość zróżnicowane w różnych grupach banków. Przykładowo, w bankach z gospodarek rozwiniętych ok. 3/4 wzrostu współczynnika wypłacalności o 3 p.p. było efektem wzrostu kapitałów; aktywa ogółem wzrosły, powodując spadek wskaźnika o 0,7 p.p., ale wzrost ów był skompensowany istotnym spadkiem relacji aktywów ważonych ryzykiem do aktywów ogółem, który zwiększył współczynnik o 1,4 p.p.

Natomiast banki z krajów rozwijających się w istotnym stopniu zwiększały zarówno kapitały, jak i aktywa. Ogółem współczynnik wypłacalności wzrósł w tym podmiotach o 1,1 p.p., co było efektem znacznego wzrostu funduszy własnych (przełożyło się to na przyrost współczynnika o 5,8 p.p.), przy jednoczesnym znacznym wzroście aktywów ważonych ryzykiem (który obniżył współczynnik o 4,7 p.p.). Banki z tych krajów – jako jedyna grupa podmiotów – zwiększyły poziom wag ryzyka aktywów (banki te nie prowadziły działań zmierzających do ograniczenia aktywów ważonych ryzykiem w relacji do aktywów ogółem). W różnych grupach banków zarówno tempo, jak i komponenty przyrostu aktywów były zróżnicowane. Przykładowo, w USA suma bilansowa przyrosła o 12%, a kredyty aż o 33%. W Europie natomiast przyrost sumy bilansowej (dość nieznaczny) był spowodowany przede wszystkim wzrostem innych aktywów (gotówki, rządowych papierów wartościowych)¹³, a przyrost kredytów brutto był symboliczny (nie przekroczył 1%). W krajach rozwijających się banki powiększyły swe aktywa niemal o połowę – w tym samym tempie przyrastała akcja kredytowa.

We wszystkich badanych bankach głównym źródłem przyrostu kapitałów był zatrzymany zysk. Warto przy tym odnotować, że ogólna rentowność banków była niższa niż przed kryzysem, ale wyższy był odsetek zatrzymanego zysku (niższy wskaźnik dywidend).

Badania te dowodzą słuszności przyjętego założenia, że banki będą zwiększać marżę odsetkową – nie jest to jeszcze znaczący, ale już widoczny przyrost. Nie zaobserwowano natomiast innych zakładanych dostosowań w ramach wyniku, tj. zwiększania dochodów pozaodsetkowych i ograniczania kosztów działania. W konsekwencji rentowność kapitałów spadła (co oczywiście nie spotkało się z entuzjazmem inwestorów – wskaźnik ceny akcji do wartości księgowej w przypadku wielu banków utrzymuje się na poziomie poniżej 1, odzwierciedlając obiektywnie, co do przyszłych zysków i jakości aktywów banków). Warto odnotować, że banki z gospodarek rozwijających się osiągały lepszą rentowność,

13 Autorzy – przywołując inne badania – wyjaśniają, że w ostatnich latach banki europejskie istotnie ograniczały aktywa zagraniczne. Powyższy wynik nie musi zatem oznaczać, że europejskie banki ograniczyły kredytowanie krajowe.

a szybkie tempo zysków pozwoliło na znacznie większe wypłaty dywidend, a zyski zatrzymane i tak w znaczącym stopniu zwiększały kapitały własne.

Pogłębiona analiza dowiodła, że banki, które na początku badanego okresu miały wysokie współczynniki wypłacalności, a w latach 2010–2012 osiągały wysoką rentowność, zwiększały swe aktywa w większym stopniu niż inne banki.

Także szersza analiza (Cohen, Scatigna 2014), przeprowadzona na 94 dużych bankach z krajów rozwiniętych i rozwijających się, potwierdziła te same ścieżki dostosowań: banki nadal rozwijały akcję kredytową (w Europie w wolniejszym tempie); ograniczenie wypłat dywidend oraz wzrost marż kredytowych umożliwiły wzrost kapitałów poprzez zyski zatrzymane. Zmniejszanie wag ryzyka aktywów odgrywało mniejszą rolę.

Podsumowując zatem, wstępne obserwacje pozwalają sądzić, że obecnie głównym kanałem dostosowania banków do zwiększonych wymogów kapitałowych jest zatrzymanie zysków (raczej poprzez ograniczenie wypłat dywidend, aniżeli poprzez wzrost rentowności), w wielu bankach drugą ścieżką jest ograniczanie ryzyka aktywów (relacji aktywów ważonych ryzykiem do aktywów ogółem). W bankach europejskich zaobserwowano ograniczanie tempa przyrostu kredytów i znacznie słabszy przyrost aktywów ogółem.

Na podstawie analizy danych dostępnych w bazie SNL Financial na temat polskich banków giełdowych można zauważyć, że w latach 2009–2013 znacząco wzrosły ich współczynniki wypłacalności i obecnie osiągają już bardzo wysoki poziom (patrz tabela 5.1)¹⁴. Podobnie jak w cytowanych badaniach, wzrost ten w większym stopniu był spowodowany przyrostem funduszy własnych (głównie funduszy własnych podstawowych). W okresie 2009–2013 fundusze własne analizowanych banków wzrosły niemal o połowę (46%), przy czym ok. 90% tego przyrostu dotyczyło wyższych funduszy własnych podstawowych. Fundusze rosły w znacznej mierze dzięki zatrzymanym zyskom (ich wartość wzrosła w badanym okresie o ponad połowę). Wzrost zatrzymanych zysków osiągnięto głównie dzięki ograniczeniu wypłat dywidend (zgodnie z zaleceniami nadzoru). Jednocześnie rentowność banków (mierzona wskaźnikami ROAE, ROAA) była w większości przypadków znacząco wyższa (choć wciąż istotnie niższa niż w roku 2008).

Poziom marży odsetkowej był bardzo zróżnicowany pomiędzy bankami, w większości z nich wzrosła ona na przestrzeni tego okresu (mediana wzrosła o 1/4). Natomiast niemal wszystkie banki poprawiły za-

14 Mediana wskaźnika dla analizowanych banków wzrosła o niemal 1,5 p.p.; wszystkie banki utrzymywały współczynnik powyżej zalecanego poziomu.

rzządzanie kosztami (koszty działania w relacji do wyniku działalności bankowej istotnie zmniejszyły się); wskaźniki kosztowe polskich banków są teraz na poziomie bardzo niskim i lepszym od wielu europejskich konkurentów. Prawdopodobnie zatem dalsze oszczędności kosztowe będą trudne do osiągnięcia (w niektórych bankach wskaźnik koszty/dochody nieco wzrósł w 2013 r., w porównaniu z 2012), zatem jeśli banki będą zmuszone w dalszym ciągu zwiększać kapitały zyskami, bardziej prawdopodobny staje się scenariusz cenowy (wzrost marż kredytowych) niżli kosztowy (ograniczanie kosztów działania banków). W większości banków pogorszyła się jakość portfela kredytowego (połowa analizowanych banków poprawiła ją w ostatnim roku); jej poprawa w najbliższych latach mogłaby być dodatkowym źródłem wyższych wyników.

Równocześnie banki w wolniejszym tempie zwiększały sumę bilansową (średnio jedynie o 35%), w konsekwencji znacznie wyższy był także udział kapitałów własnych w sumie bilansowej (banki ograniczały dźwignię). Ów wolniejszy przyrost wiązał się z niższym niż dotychczas tempem przyrostu akcji kredytowej (łączna wartość kredytów brutto wzrosła w latach 2009–2013 o 39%). Przyczyn ograniczania tempa przyrostu kredytów raczej należy upatrywać w poziomie aktualnego i przewidywanego ryzyka kredytowego aniżeli w regulacjach kapitałowych¹⁵. Nieco wolniej niż aktywa nominalne rosły aktywa ważone ryzykiem (średnio o 30%). Banki rozpoczęły zatem zmianę struktury bilansów, w kierunku pozycji o mniejszych wagach ryzyka.

Ogółem dane dla polskiego sektora banków komercyjnych (patrz rysunek 5.1¹⁶) potwierdzają tendencję wzrostu współczynnika wypłacalności na przestrzeni lat 2009–2013 (jego średni poziom wzrósł o 1/5)¹⁷. Wzrost ów był zrealizowany przede wszystkim za sprawą zwiększenia funduszy własnych (łącznie o 54%), a osłabiany przez jednoczesny przyrost całkowitego wymogu kapitałowego (był on jednak wolniejszy niemal o połowę – 29%). Fundusze własne wzrosły głównie za sprawą

15 Tezę tę zdają się potwierdzać wyniki badań ankietowych przeprowadzanych co kwartał przez NBP wśród przewodniczących komitetów kredytowych. W relacji do innych czynników kształtujących politykę kredytową polskich banków w ostatnich latach znaczenie tej kwestii jest niewielkie. Należy przy tym zaznaczyć, że opinie na temat wpływu bieżącej lub przewidywanej pozycji kapitałowej banków zmieniają się (w niektórych ankietach wskazywana jest jako czynnik wpływający dodatnio, w niektórych – ujemnie); w ostatnich kwartałach przeważają opinie, że czynnik ten ma negatywny wpływ (<http://nbp.pl/home.aspx?f=/systemfinansowy/kredytowy.html> – dostęp 01.04.2014).

16 Panel A przedstawia dane według starej metodologii, panel B – dane raportowane od marca 2014 r. według nowej metodologii.

17 Dane KNF (http://www.knf.gov.pl/opracowania/sektor_bankowy/dane_o_ryнку/Dane_miesieczne.html).

Tabela 5.1.1. Dane finansowe wybranych polskich banków gieldowych 2009–2013

Bank	Współczynnik wypłacalności		Współczynnik Tier 1		Fundusze własne i kapitał krótkoterminowy		Fundusze własne podstawowe		Fundusze własne uzupełniające		Kapitał krótkoterminowy	
	2013	2009	2013	2009	2013	2009	2013	2009	2013	2009	2013	2009
	[%]											
	[mln PLN]											
PKO	13,6	14,7	12,5	13,3	21 305,1	17 865,3	19 611,3	16 254,4	1 539,7	1 481,1	154,1	129,9
PEO	18,8	16,2	18,6	16,2	19 948,7	15 041,8	19 769,4	15 041,8	179,3	0,0	0,0	0,0
BRE	19,4	11,5	14,2	6,6	11 399,5	6 263,8	8 358,7	3 603,4	3 040,8	2 660,5	0,0	0,0
ING	17,3	12,0	16,7	11,9	7 286,0	4 186,3	7 025,3	4 158,0	226,0	2,9	34,7	105,5
BZW	13,9	13,0	11,4	12,3	11 647,0	5 402,2	9 550,0	5 125,5	2 097,0	276,7	0,0	0,0
MIL	14,5	11,3	13,4	8,9	5 327,8	3 491,4	4 927,9	2 742,2	399,9	749,2	0,0	0,0
BHW	17,5	16,7	17,3	16,7	4 908,7	4 329,3	4 855,5	4 329,3	53,2	0,0	0,0	0,0
BGZ	13,3	11,6	11,8	11,5	3 545,1	2 189,3	3 143,6	2 173,6	386,8	15,7	14,8	0,0
BPH	16,4	12,7	13,9	10,5	4 428,7	3 937,8	3 751,7	3 262,1	677,0	675,7	0,0	0,0
NDA	14,1	9,8	9,8	7,0	3 270,2	1 424,9	2 275,0	1 014,6	987,4	406,8	7,8	3,5
BNP	12,4	13,4	9,7	9,3	2 174,1	1 905,2	1 704,3	1 320,6	459,6	584,6	10,2	0,0
BOS	13,3	12,8	10,0	11,1	1 604,1	942,0	1 207,4	815,8	335,4	124,5	61,4	1,7
ALR	12,1	33,6	10,3	33,4	2 336,3	987,8	1 995,0	980,9	341,3	6,9	0,0	0,0

Bank	Aktywa wazone ryzykiem		Aktywa		Kapitał własny		Kapitał własny / aktywa		Zysk zatrzymany		Kredyty brutto	
	2013	2009	2013	2009	2013	2009	2013	2009	2013	2009	2013	2009
	[mIn PLN]		[mIn PLN]		[%]		[mIn PLN]		[mIn PLN]		[mIn PLN]	
PKO	156 902,5	121 866,7	199 231,1	156 478,7	25 154,3	20 435,9	12,6	13,1	24 223,4	19 179,1	156 274,0	120 509,7
PEO	106 262,0	92 617,2	158 521,7	130 616,1	23 514,2	18 371,1	14,8	14,1	13 968,8	9 131,8	109 140,3	83 844,8
BRE	58 822,3	54 460,7	104 282,8	81 023,9	10 256,4	4 271,2	9,8	5,3	6 398,9	2 712,4	70 581,8	54 433,6
ING	42 156,3	34 853,8	86 750,6	59 883,5	8 628,6	4 886,7	9,9	8,2	6 969,5	3 733,4	54 436,3	31 474,1
BZW	83 671,7	41 655,6	106 060,0	54 065,0	14 482,9	6 036,5	13,7	11,2	7 294,9	4 513,7	71 621,9	35 709,2
MIL	36 653,9	30 921,1	57 016,7	44 913,8	5 363,1	2 787,3	9,4	6,2	3 133,7	1 454,6	43 166,2	34 591,4
BHW	28 084,6	25 904,4	45 398,4	37 633,1	7 307,3	6 199,4	16,1	16,5	3 826,7	2 724,2	16 215,4	14 760,5
BGZ	26 719,6	18 841,8	35 777,1	24 545,5	3 509,2	2 386,4	9,8	9,7	3 366,6	2 228,6	27 590,3	18 900,1
BPH	26 970,8	31 106,5	33 004,0	35 214,9	4 960,1	4 489,3	15,0	12,7	4 528,6	3 968,2	25 176,6	31 211,3
NDA	23 160,1	14 593,1	32 855,7	20 425,0	2 343,1	1 205,5	7,1	5,9	2 065,6	977,9	27 494,4	17 073,6
BNP	17 588,0	14 220,5	21 117,3	20 294,5	1 804,8	1 368,6	8,5	6,7	323,6	-383,2	17 671,2	14 827,0
BOS	12 071,8	7 368,2	18 417,1	12 086,8	1 480,5	920,0	8,0	7,6	699,0	479,7	12 359,1	9 603,0
ALR	19 292,2	2 936,7	25 549,9	6 260,3	2 184,7	1 077,0	8,6	17,2	1 565,7	-431,1	20 531,3	2 688,7

Tab. 5.1 (cd.)

Bank	Jakość portfela kredytowego		ROAA		ROAE		Marża odsetkowa		Koszty działania / wynik działalności bankowej	
	2013	2009	2013	2009	2013	2009	2013	2009	2013	2009
	[%]									
PKO	8,2	7,6	1,6	1,6	13,2	15,2	3,5	3,7	45,3	47,9
PEO	7,3	6,8	1,9	1,9	12,1	14,2	3,1	2,9	45,7	51,4
BRE	6,3	4,7	1,2	0,2	12,3	3,2	2,2	2,1	48,6	56,6
ING	4,3	3,7	1,2	0,9	11,7	13,2	2,6	2,2	56,1	58,8
BZW	7,9	5,5	2,1	1,7	15,3	17,0	3,5	2,8	50,3	50,0
MIL	4,4	5,9	1,0	0,0	10,6	0,1	2,2	1,3	56,0	71,2
BHW	7,6	15,3	2,2	1,3	13,4	8,5	2,9	4,1	53,6	54,5
BGZ	8,0	5,8	0,4	0,4	4,6	4,3	2,8	2,0	68,2	78,3
BPH	11,5	8,3	0,6	0,3	4,2	2,6	3,1	7,5	75,1	69,6
NDA	2,1	0,8	0,2	0,8	2,6	12,9	1,8	2,0	69,8	64,7
BNP	8,4	14,0	0,5	-2,1	5,8	-34,7	2,7	2,1	71,9	90,9
BOS	6,7	8,1	0,4	0,2	4,5	3,0	1,7	2,0	72,9	83,1
ALR	6,9	2,3	1,0	NA	11,0	NA	4,6	NA	55,0	262,8

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych SNL Financial.

zwiększenia funduszy własnych podstawowych (o 49%), przy nieco szybszym nawet tempie wzrostu funduszy własnych uzupełniających (o 61%); nieznacznie zatem wzrosło znaczenie tych funduszy. W badanym okresie banki zmniejszyły korzystanie z kapitału krótkoterminowego (spadek poziomu o 9%). Jednocześnie banki zmniejszały pozycje pomniejszające fundusze własne (łącznie o 11%). Wzrost funduszy był realizowany w znacznej mierze poprzez poprawę wyników finansowych i zatrzymanie zysku¹⁸.

Warto przy tym zauważyć, że od końca roku 2011 wymogi kapitałowe zwiększyły się w nieznacznym stopniu (jedynie o 2%), w tym wymogi z tytułu ryzyka kredytowego pozostały na niemal niezmiennym poziomie. Jest to związane przede wszystkim z bardzo niewielkim przyrostem akcji kredytowej (w okresie tym kredyty brutto wzrosły zaledwie o 4%). Co istotne, od drugiego kwartału 2013 r. można obserwować poprawę jakości portfela.

Od 2014 r. wzrost wskaźników kapitałowych jest już wolniejszy i wynika z wyższej dynamiki funduszy własnych niż ekspozycji na ryzyko (wymogów kapitałowych).

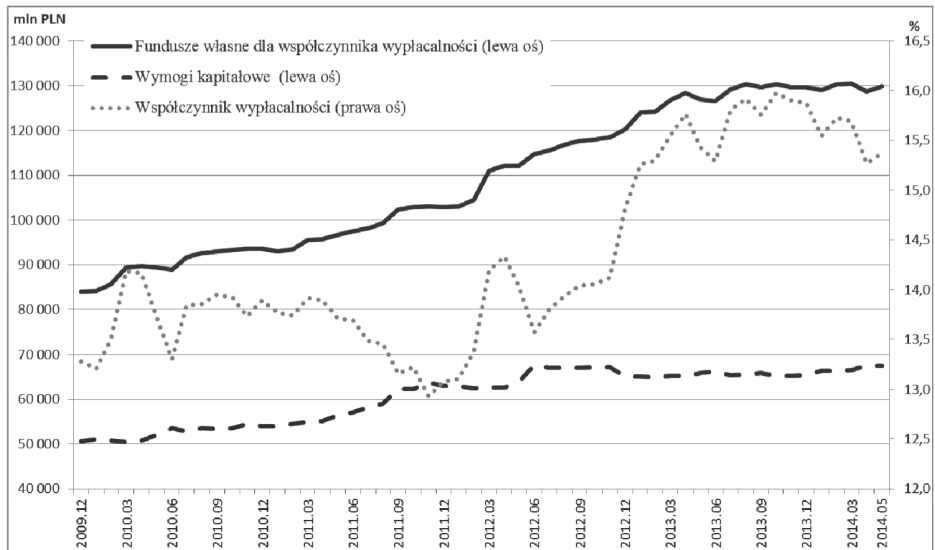
Jak już wcześniej wskazano, skala koniecznych dostosowań polskich banków do nowych norm kapitałowych nie będzie znacząca. Można się spodziewać, że fundusze zostaną pozyskane głównie poprzez zatrzymanie zysków¹⁹, choć w dłuższym horyzoncie taka strategia może nie być akceptowana przez właścicieli banków. Z uwagi na stale zgłaszany popyt na kredyty, przy jednoczesnej poprawie jakości portfela, można się spodziewać, że banki nie będą w znaczącym stopniu ograniczać akcji kredytowej, choć należy się liczyć ze wzrostem cen kredytów (oraz większymi wymaganiami w odniesieniu do zdolności kredytowej oraz żądaniem lepszych zabezpieczeń).

Podsumowanie potencjalnych scenariuszy działań dostosowawczych banków, związanych z nowymi wymogami kapitałowymi, przedstawia rysunek 5.2.

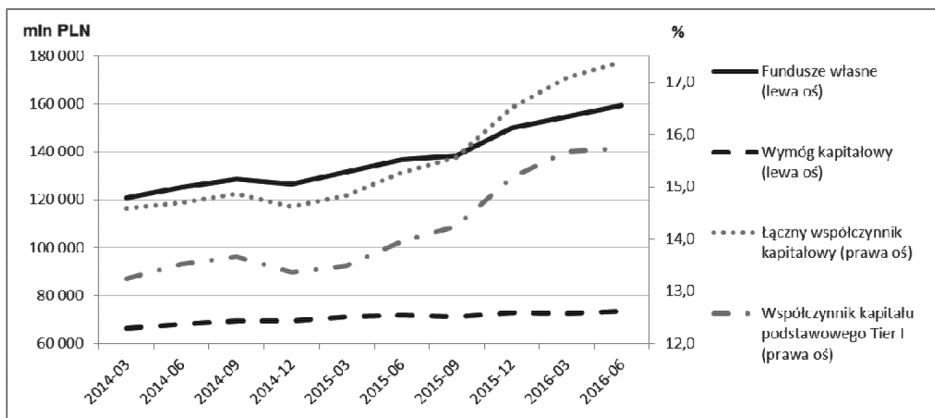
18 Dane NBP (http://nbp.pl/home.aspx?f=/statystyka/pieniezna_i_bankowa/adekwatnosc_kapitalowa.html).

19 Banki są zachęcane do dokapitalizowania poprzez zatrzymywanie wygenerowanych zysków także przez nadzór – KNF formułuje surowe wymogi, jakie muszą być spełnione, by właściciele mogli dokonać wypłat dywidend (dotyczą one wysokości współczynników kapitałowych i oceny BION).

Stara metodologia (2009–2014)

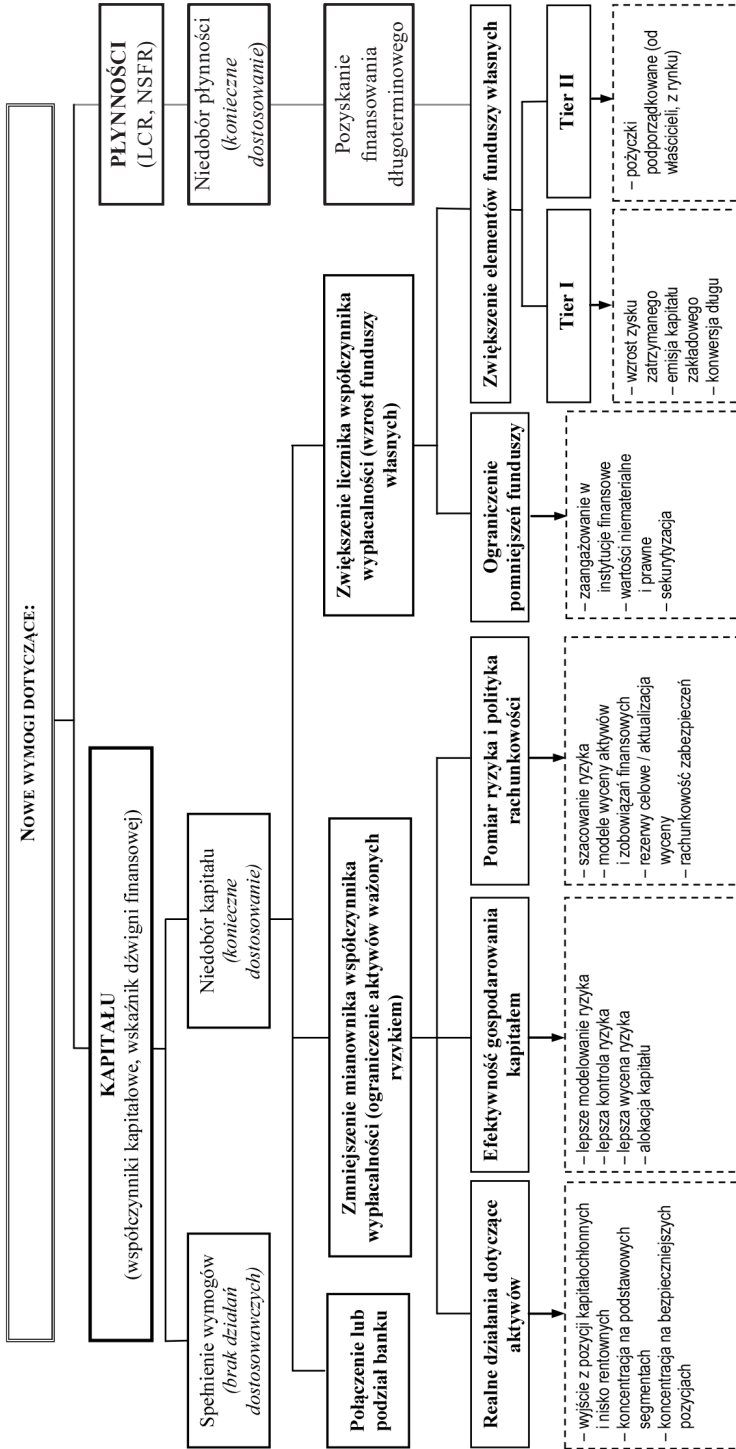


Nowa metodologia (2014–2016)



Rysunek 5.1. Kształtowanie się współczynnika wypłacalności, funduszy własnych i wymogów kapitałowych krajowych banków komercyjnych (2009–2016)

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych KNF (www.knf.gov.pl/opracowania/sektor_bankowy/dane_o_rynku/Dane_miesieczne.html).



Rysunek 5.2. Potencjalne scenariusze reakcji banków na nowe regulacje kapitałowe

Źródło: opracowanie własne.